

Sygn. akt I Ca 344/19

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Barbara Bojakowska

Sędziowie Joanna Składowska

Antoni Smus (ref.)

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku W. F.

z udziałem L. B., J. L. (1), A. C. i A. D.

o zniesienie współwłasności z przedmiocie wniosku o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 15 maja 2019 roku, sygnatura akt I Ns 122/17

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt I Ca 344/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem wstępnym Sąd Rejonowy w Wieluniu w sprawie z wniosku W. F. z udziałem L. B., J. L. (1), A. C. i A. D. o zniesienie współwłasności stwierdził, że wnioskodawczynie W. F. nabyła przez zasiedzenie z dniem 1 września 2009 r. udział uczestnika postępowania A. D. w wysokości 14/96 części i udział uczestniczki postępowania A. C. w wysokości 6/96 części we współwłasności nieruchomości położonej w obrębie O., jednostka ewidencyjna O., powiat (...), woj. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka o numerze (...) o pow. 0,0598 ha (nr jedn. rej. (...)) oraz oddalił wniosek o zasiedzenie w pozostałej części.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie ustaleń i wniosków, które Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własne, a których zasadnicze elementy przedstawiają się następująco:

Prawomocnym postanowieniem z 26 września 2018 r. Sąd Rejonowy w Wieluniu, po rozpoznaniu sprawy z wniosku W. F. z udziałem L. B., J. L. (1), A. C., A. D. o zasiedzeniu stwierdził, że w dniu 9 września 1971 r. J. T. (1) w udziale 1/2 części, a W. F., J. L. (2), B. D. i J. T. (2) w udziale po 1/8 części każde z nich nabyli przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w obrębie O., jednostka ewidencyjna O., powiat (...), woj. (...), oznaczonej w

ewidencji gruntów jako działka o numerze (...) o pow. 0,0598 ha (nr jedn. rej. (...)), ujawnionej na opisie i mapie sporządzonej przez uprawnionego geodetę zaewidencjonowanej w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i (...) Starostwa Powiatowego w W. dnia 14 lipca 2015 r. pod poz. (...). (...). (...).2015, dla której nie została urządzona księga wieczysta.

Postanowieniem z 22 grudnia 1962 r. wydanym w sprawie Ns. 812/62 Sąd Rejonowy w Wieluniu stwierdził, że spadek po L. T. nabyły z mocy ustawy jej dzieci J. L. (2), B. D., W. F. i J. T. (2) po 3/16 części oraz mąż J. T. (1) w 4/16 części, z wyłączeniem udziału spadkodawczyni w majątku objętym do chwili jej śmierci wspólnością ustawową - udział ten przypadł J. L. (2), B. D., W. F. i J. T. (2) po 1/4 części.

Postanowieniem z 14 grudnia 1978 r. wydanym w sprawie Ns. 293/78 Sąd Rejonowy w Wieluniu stwierdził, że spadek po J. T. (1) nabyła na podstawie testamentu córka J. L. (2) w całości.

Postanowieniem z 9 lutego 1990 r. wydanym w sprawie V Ns. II 61/90 Sąd Rejonowy w Łodzi V Wydział Cywilny stwierdził, że spadek po J. T. (2) nabyli z mocy ustawy żona A. T. (1) w 1/2 części oraz rodzeństwo J. L. (2), B. Ż. i W. F. po 1/6 części.

Postanowieniem z 4 września 2012 r. wydanym w sprawie I Ns 658/12 Sąd Rejonowy w Wieluniu Wydział I Cywilny stwierdził, że spadek po zmarłej 2 marca 2012 r. J. L. (2) nabyli na podstawie testamentu w udziałach po 1/2 części L. B. i J. L. (1).

Spadek po zmarłej 24 lipca 2000 r. B. Ż. nabył jej syn A. D. w całości.

Ugodą sądową z 13 sierpnia 1979 r. zawartą w sprawie Ns. 692/79 Sądu Rejonowego w Wieluniu między zainteresowanymi B. Ż., W. F., J. T. (2) i J. L. (2) doszło do wydzielenia części nieruchomości, objętej niniejszym wnioskiem, do wyłącznego użytkowania. B. D., W. F. i J. T. (2) mieli objąć w użytkowanie parter spadkowego budynku i połowę ogródka od strony północnej, zaś J. L. (2) piętro budynku i pozostałą część nieruchomości oraz w taki sam sposób ponosić należności publicznoprawne i koszty przyszłych remontów.

W dniu 13 sierpnia 1979 r. został sporządzony dokument podpisany przez W. F., B. Ż., J. T. (2) i J. L. (2), w treści którego J. L. (2) oświadczyła, że zrzeka się na rzecz W. F. należnej kwoty spadku po matce L. T. w zamian za kwotę 20 tys. zł należną W. F. po ojcu J. T. (1).

Na skutek wniosku W. F. z 2 maja 1990 r. toczyło się przed Sądem Rejonowym w Wieluniu postępowanie o dział spadku po L. i J. małżonkach T. i po J. T. (2). W sprawie tej ustalano, że w skład spadku wchodziła wyłącznie nieruchomość położona w O., gm. W. - działka nr (...). Postanowieniem z 13 listopada 1992 r. Sąd Rejonowy w Wieluniu dokonał działu spadku w ten sposób, że ustanowił odrębną własność lokali dla W. F. i J. L. (2) zgodnie z dotychczasowym sposobem korzystania. Poza W. F. rewizję od orzeczenia wniosła J. L. (2) (w dniu 11 grudnia 1992 r.), która domagała się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez przyznanie jej na własność całej nieruchomości wchodzącej w skład spadku. Sąd Wojewódzki w Sieradzu postanowieniem z 7 kwietnia 1993 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. W toku ponownego rozpoznania sprawy w dniu 23 maja 1993 r. J. L. (2) złożyła wniosek o zabezpieczenie poprzez zakazanie wnioskodawczyni W. F. i uczestnikom dokonywania na nieruchomości i znajdujących się na niej budynkach jakichkolwiek remontów i zmian w strukturze. Powyższe postępowanie ostatecznie zostało zakończone oddaleniem wniosku (postanowienie z 27 grudnia 1993 r.). Sąd Wojewódzki w Sieradzu jako Sąd II instancji postanowieniem z 19 kwietnia 1995 r. wydanym w sprawie I Cr 52/95 oddalił rewizję wnioskodawczyni od tego rozstrzygnięcia.

Na przedmiotowej nieruchomości stale zamieszkiwała uczestniczka postępowania J. L. (2), która dopiero po śmierci swojego męża została zabrana do S. przez swoją córkę L. B. i zamieszkiwała u niej aż do swojej śmierci, przy czym w okresie letnim przebywała na przedmiotowej nieruchomości. Pozostałe rodzeństwo po założeniu własnych rodzin wyprowadziło się z domu do P. i Ł.. Po śmierci żony J. T. (1) wynajął pokój z kuchnią na dole lokatorom - M.. Po zawarciu ugody od września 1979 r. doszło do podziału nieruchomości do wyłącznego używania, z tą tylko zmianą,

iż parter zajęła wyłącznie W. F., bo pozostałe rodzeństwo B. D. i J. T. (2) przekazało jej nieformalnie swoje udziały. Odtąd wnioskodawczyni dysponowała kompletem kluczy do tej nieruchomości, dokonywała niezbędnych remontów i adaptacji pomieszczeń na parterze, ponosiła częściowo koszty utrzymania nieruchomości. Wnioskodawczyni założyła lokatorom M. podlicznik, pobrała od nich czynsz za ostatnie miesiące ich pobytu na nieruchomości, a ostatecznie wypowiedziała im umowę najmu. Wprawdzie mieszkała na stałe z dziećmi w P., ale spędzała w O. każde wakacje przyjeżdżając z rodziną.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Rejonowy uznał wniosek o zasiedzenie udziałów w przedmiotowej nieruchomości za częściowo zasadny. Na wstępie swych rozważań Sąd meriti przytoczył treść art. 618 § 1 k.p.c. oraz wskazał, że powszechnie przyjmuje się na gruncie art. 618 k.p.c., iż do sporów o prawo własności należy również żądanie zasiedzenia udziałów należących do współwłaścicieli. Jako materialnoprawną podstawę żądania zasiedzenia Sąd a quo wskazał art. 172 k.c. W świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, w drodze zasiedzenia możliwe jest nabycie nie tylko prawa własności rzeczy, ale także prawa współwłasności tej rzeczy, obejmującego idealny udział w prawie własności. Konieczną przesłanką zasiedzenia udziału w prawie własności jest samoistne posiadanie (art. 336 k.c.). W ocenie Sądu, problem występujący w rozpatrywanej sprawie wiąże się ze specyficzną sytuacją, jaka powstaje wówczas, kiedy posiadanie właścicielskie wykonuje osoba do tego uprawniona jako współwłaściciel. Zgodnie z treścią art. 206 k.c. każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Prawo to cechuje jedność przedmiotu własności, wielość podmiotów i niepodzielność samego prawa, która wyraża się w tym, że każdy ze współwłaścicieli ma prawo do całej rzeczy. Posiadanie rzeczy przez współwłaściciela jest zatem posiadaniem właścicielskim i samoistnym, stanowi bowiem realizację jego niepodzielnego prawa do rzeczy. Oznacza to, że z faktu posiadania rzeczy przez współwłaściciela wynika jedynie, iż korzysta on z tej rzeczy zgodnie z przysługującym mu prawem. Niewykonywanie prawa posiadania przez innych współwłaścicieli nie uprawnia do wniosku, że współwłaściciel posiadający przejmuje rzecz w samoistne posiadanie w zakresie ich uprawnień. Posiadanie właścicielskie całej rzeczy przez współwłaściciela wyłącznie dla siebie i z wolą odsunięcia od realizacji praw do tej rzeczy innych współwłaścicieli jest możliwe, jednak wymaga, żeby współwłaściciel żądający stwierdzenia zasiedzenia idealnego udziału innego współwłaściciela udowodnił, że zmienił (rozszerzył) zakres swego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia z art. 206 k.c. i uzewnętrznił tę zmianę wobec współwłaścicieli. Zastosowanie w takim wypadku domniemania z art. 339 k.c. wymaga wykazania przez współwłaściciela, że posiada rzecz ponad swoje prawo wynikające ze współwłasności. Tego wymaga konieczność oceny czynnika subiektywnego - elementu woli - według kryteriów zobiektywizowanych.

Oceniając sprawę w tym aspekcie Sąd pierwszej instancji wskazał, że w związku z tym, iż objęcie w posiadanie samoistne udziałów pozostałych współwłaścicieli wnioskodawczyni lokuje w dacie 1 września 1979 r. - po zawarciu ugody sądowej w sprawie *Ns. 692/79* - na dzień złożenia wniosku upłynął 30-letni wymagany okres zasiedzenia liczony od wskazanej wyżej daty.

Sąd uznał, że nieprzerwany bieg zasiedzenia dotyczy wyłącznie udziałów A. C. i A. D., w wysokości wynikającej z zasiedzenia i dziedziczenia (odpowiednio 6/96 i 14/96). Konsekwencją zawarcia ugody sądowej z 13 sierpnia 1979 r. było objęcie przez wnioskodawczynię do wyłącznego użytkowania udziałów A. C. i A. D.. Od tego czasu wnioskodawczyni ujawniła swą wolę posiadania tych udziałów dla siebie w sposób jawny i dostrzegalny dla otoczenia, bez sprzeciwu rodzeństwa J. T. (2) i B. Ż.. Ponadto Sąd R. podkreślił, iż B. Ż. oraz żona J. A. T.-C. wniosły o przekazanie swoich udziałów W. F. podnosząc, że zrzekły się tych udziałów na jej rzecz. Wreszcie w niniejszej sprawie A. C. i A. D. przyłączyli się do wniosku W. F., co oznacza przyznanie okoliczności faktycznych, na których został oparty także wniosek o stwierdzenie zasiedzenia ich udziałów. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w okresie od 1 września 1979 r. do złożenia wniosku w niniejszej sprawie, między A. C. i A. D. z jednej strony a z drugiej W. F. nie miały miejsca żadne zdarzenia mogące świadczyć o przerwaniu biegu zasiedzenia, o których mowa w art. 175 w zw. z art. 123 k.c.

Odnośnie natomiast wniosku o stwierdzenie zasiedzenia udziałów J. L. (2), której następcami prawnymi są uczestnicy L. B. i J. L. (1) Sąd a quo wskazał, że w tym przypadku wnioskodawczyni powołuje się na dokument z 13 sierpnia

1979 r., oraz na cel wynikającej z niego czynności prawnej w postaci rozliczenia z tytułu zachowku (po rodzicach?), nieformalnego działu spadku itp. Nie wdając się w ustalenia, jaki charakter miała ta umowa oraz jakie wywołała skutki co do zmiany zakresu samoistnego posiadania przez wnioskodawczynię, uznano, że bieg zasiedzenia został w tym przypadku przerwany.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji czynnością zmierzającą do przerwania biegu zasiedzenia jest złożenie wniosku o dział spadku. Wniosek ten w sprawie Ns.231/93 złożyła W. F., niemniej uczestnik takiego postępowania z przyczyn procesowych bez narażenia się na zarzut lis pendens, nie jest w stanie skutecznie złożyć kolejnego wniosku w tym samym przedmiocie. W ocenie Sądu, w takim razie „akcją zaczepną” uczestnika będącego współwłaścicielem może być choćby wniesienie środka odwoławczego albo wniosku o udzielenie zabezpieczenia. Takie czynności zostały podjęte przez J. L. (2) w toku tego postępowania w sprawie I Ns.231/93 w 1992 i 1993 roku, co wywołało skutek w postaci przerwania biegu zasiedzenia biegnącego przeciwko niej jako współwłaścicielowi. Po zakończeniu postępowania w tej sprawie termin zasiedzenia rozpoczął biec na nowo i nie upłynął na chwilę obecną.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się wnioskodawczyni, która w złożonej apelacji zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 175 k.c. w zw. z art. 123 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wniesienie przez J. L. (2) środka odwoławczego lub wniosku o udzielenie zabezpieczenia stanowi „akcję zaczepną” w rozumieniu tego przepisu, która powoduje przerwanie biegu przedawnienia;

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść postanowienia, tj.: art. 228 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania stronom, że wniesienie przez J. L. (2) środka zaskarżenia i wniosku o zabezpieczenie jest znane sądowi z urzędu, co uniemożliwiło wypowiedzenie się stronom co do tych okoliczności.

Wobec powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę postanowienia wstępnego i uwzględnienie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia wobec L. B. i J. L. (1) (udział w wysokości 14/96) nieruchomości wskazanej w punkcie 1. postanowienia wstępnego, zasądzenie od uczestników na rzecz wnioskodawczym kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że zarzut naruszenia przepisów postępowania tj. art. 228 § 2 k.p.c. pozbawiony jest uzasadnionych podstaw. W sytuacji, gdy sąd orzekający odwołuje się faktów co do których powziął wiedzę analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci akt związkowych załączonych do akt głównych, nie zachodzi potrzeba informowania stron (zwracania uwagi stronom) na te fakty, ponieważ każda ze stron (tym bardziej reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika) ma możliwość zapoznania się z tymi faktami (materiałem dowodowym), a co za tym idzie ma możliwość ustalenia czy fakty te będą miały istotne znaczenie w sprawie.

Podkreślenia wymaga to, że powoływane przez Sąd pierwszej instancji fakty w postaci wniesienia przez uczestniczkę J. L. (2) środka zaskarżenia i wniosku o zabezpieczenie w sprawie I Ns 231/93 Sądu Rejonowego w Wieluniu znane były wnioskodawczyni W. F., ponieważ była ona inicjatorką postępowania w tej sprawie. Wnioskodawczyni musiała też mieć świadomość tego, że w sprawie tej występują istotne fakty, które mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, gdyż w piśmie z 25 marca 2019 r. (data wpływu), dotyczącym modyfikacji wniosku o stwierdzenie zasiedzenia, wносиła o dopuszczenie dowodów z dokumentów znajdujących się właśnie w aktach sprawy I Ns 231/93. Z drugiej strony interpretacja faktów, o których tu mowa, w płaszczyźnie jurydycznej, nasuwa jednoznaczne skojarzenia w aspekcie przerwania biegu zasiedzenia (przedawnienia) tj. przesłanek z art. 123 § 2 pkt. 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c.. Jest oczywistym, że dla każdego prawnika działania podejmowane przez uczestniczkę postępowania J. L. (2) w sprawie I Ns 231/93 Sądu Rejonowego w Wieluniu (złożenie rewizji czy wniosku o udzielenie zabezpieczenia) świadczą o tym, że działała ona w celu zachowania (obrony) swoich praw. W tej sytuacji

nie poinformowanie stron (reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników) w żaden sposób nie narusza ich praw ani nie pozbawia możliwości obrony ich praw.

Nie można też zgodzić się z zarzutem apelacji, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia prawa materialnego, tj. art. 175 k.c. w zw. z art. 123 k.c..

W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela zapatrywanie , że wniesienie przez uczestniczkę postępowania J. L. (2) rewizji od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieluniu z 13 listopada 1992 r., wydanego w Sprawie Ns 231/93 a następnie wniosku o udzielenia zabezpieczenia poprzez zakazanie W. F. oraz B. Z. i A. T. (2) dokonywania na przedmiotowej nieruchomości jakichkolwiek remontów i zmian w strukturze budynków były typowymi działaniami podjętymi w celu dochodzenia i zabezpieczenia własnego roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. .

Za takim poglądem przemawiają następujące względy.

Po pierwsze jak wynika z uzasadnienia Sadu Wojewódzkiego w Sieradzu z 7 kwietnia 1993 r., sygn.. akt I Cr 65/93 między zainteresowanymi (tj. J. L. (2) a W. F.) istnieje spór co do zniesienia współwłasności i wykluczone jest zgodne współdziałanie współwłaścicieli m.in. dlatego , że J. L. (2) zawsze domagała się całości nieruchomości. (akta Ns 231 /93 Sadu Rejonowego w Wieluniu –k. 204 verte). Jak z tego wynika w 1993 roku skarżącą W. F. nie mogła być samoistną posiadaczką udziałów J. L. (2) , której następcami prawnymi są uczestnicy L. B. i J. L. (1), ponieważ wyraźnie temu sprzeciwiała się sama J. L. (2).

Po drugie Sąd Wojewódzki w Sieradzu postanowieniem z dnia 24 sierpnia 1994 r. oddalił zażalenie W. F. na postanowienie o zabezpieczeniu roszczenia J. L. w postaci zakazania W. F. oraz B. Z. i A. T. (2) dokonywania na przedmiotowej nieruchomości jakichkolwiek remontów i zmian w strukturze budynków. (akta I Ns 2313/93 –k. 321)..

W tej sytuacji jest oczywistym, że powyższa akcja zaczepna J. L. (2) (jak to określił Sąd Rejonowy) w sposób skuteczny przerwała w 1994 r. bieg zasiedzenia (art. 123 § 1 pkt. 1 w zw. z art. 175 k.c.) . w stosunku do wszystkich innych współwłaścicieli przedmiotowej nieruchomości , a zatem nie było możliwym nabycie przez W. F. w drodze zasiedzenia udziałów następców prawnych J. L. w tej nieruchomości w dniu 1 września 2009 r. jak i w momencie wydawania zaskarżonego orzeczenia z uwagi na nie wykazanie przez skarżącą 30 letniego okresu samoistnego posiadania w/wym udziałów (art. 172 § 2 k.c.).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, iż dopuszczalność modyfikacji wysokości udziałów we współwłasności przez zasiedzenie jest jednym z bardziej kontrowersyjnych problemów, jakie wiążą się z kwestią zasiedzenia udziału we współwłasności. W praktyce często dochodzi do sytuacji, w której część współwłaścicieli nie posiada rzeczy albo zakres posiadania nie odpowiada udziałowi we współwłasności. W doktrynie wielokrotnie wskazywano, że nie jest możliwa modyfikacja wysokości udziałów we współwłasności w drodze zasiedzenia. Pogląd ten wyrażono w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1978 r., w uzasadnieniu której zwrócono uwagę na bezprzedmiotowość takiej konstrukcji wobec faktu, że wskutek trwałego posiadania części fizycznych gruntu podziałowi ulega dotychczasowy przedmiot współwłasności – skutek ten następuje z chwilą upływu terminu zasiedzenia, i to z mocy prawa. Niewątpliwie jednak istnieją sytuacje, w których taka modyfikacja może mieć miejsce, tj. wówczas, kiedy nie jest możliwy skutek przedmiotowy zasiedzenia. Dotyczy to sytuacji, kiedy nie mamy do czynienia z posiadaniem części fizycznej dającej się wydzielić, lecz jedynie z współposiadaniem ograniczonym do części składowej nieruchomości (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 czerwca 1973 r. I Cr 413/73).

W praktyce najczęściej części rzeczy, z których korzystają właściciele, nie pokrywają się z wysokością ich udziału w rzeczy. Posiadanie przez współwłaścicieli, o którym mowa w art. 206 k.c., nawet jeżeli jest posiadaniem „ponad udział”, jest w tym zakresie posiadaniem zależnym, niedającym możliwości zwiększenia udziału w drodze zasiedzenia. **Należy zatem w konkretnych przypadkach rozróżnić posiadanie „jako właściciel” (a ściślej – współwłaściciel) i posiadanie jako posiadacz samoistny, a więc „jak właściciel”. Przy tożsamości władania fizycznego, czyli corpus, tym, co różni obie formy, jest animus. W przypadku współposiadania uzasadniającego modyfikację wysokości udziałów we współwłasności powinien**

to być animus o szczególnej treści. Wola współwłaściciela winna być skierowana na zwiększenie własnego udziału we współwłasności wraz z jednoczesną chęcią odjęcia części udziału lub całego udziału innym współwłaścicielom, nie wystarczy więc samo ustalenie, że właściciel korzystał z rzeczy w większym zakresie, niż wynosił przysługujący mu udział, żeby nastąpiło zasiedzenie. A. jako wola nabycia udziału we współwłasności w większym zakresie niż wynika to z aktualnego stanu własności, winien być oczywiście wiadomy dla pozostałych współwłaścicieli (S. Rudnicki Komentarz.. s. 311, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk\): Prawo rzeczowe, Warszawa 2009, s. 120).

Ponadto Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: „posiadanie przez współwłaściciela fizycznie wydzielonej – w ramach podziału quoad usum – części nieruchomości nie prowadzi do jej zasiedzenia, jeżeli wola zmiany charakteru władania nie została dostatecznie wyraźnie ujawniona”, (postanowienie z 11 października 2002 r., I CKN 1009/2000, lex polonica nr 376154).

Oceniając zasadność rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji z perspektywy powyżej przytoczonych poglądów doktryny i judykatury należy wskazać, że z akt sprawy nie wynika, aby wnioskodawczyni zmanifestowała równie wyraźnie wolę objęcia udziałów należących do J. L. (2) jak uczyniła to w stosunku do udziałów w przedmiotowej nieruchomości należących do A. C. i A. D.. W tej sytuacji nie może być mowy o jakimkolwiek objęciu w posiadanie udziałów J. L. przynajmniej do 2012 r. tj. do momentu kiedy wyprowadziła się ona z przedmiotowej nieruchomości. Tym samym zawarte pomiędzy współwłaścicielami porozumienie – ugody z 13 sierpnia 1979 r., niezależnie od tego czy był to podział rzeczy do korzystania (quoad usum) czy nieformalne dział, nie ma większego znaczenia w sprawie, ponieważ wnioskodawczyni nie sprawowała faktycznego władztwa nad częścią nieruchomości użytkowanej przez J. L. (2), stanowiącą piętro budynku.

W rezultacie apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw z mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. podlegała oddaleniu.